

Wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 19 listopada 2015 r.

V Ka 303/15

Przewodniczący: Sędzia SO Jacek Myśliwiec.

Sędziowie: SO Olga Nocoń (spr.), SR del. Katarzyna Gozdawa-Grajewska.

w obecności Wandy Ostrowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku Wydział V Karny Sekcja Odwoławcza po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2015 r. sprawy:

M. D. c. A. i W. ur. (...) w K.

oskarżone j o przestępstwo z art. 190a § 1 k.k. na skutek apelacji, wniesionej przez oskarżoną od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim z dnia 10 marca 2015 r. sygn. akt VI K 257/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. K. kwotę 420 (czterysta dwadzieścia) złotych oraz 23% podatku VAT w kwocie 96,60 złotych (dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy), łącznie kwotę 516,60 złotych (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

M. D. została oskarżona o to, że w okresie od 15 maja 2013 r. do 29 sierpnia 2013 r. w G. i M. poprzez składanie pozwów cywilnych o takiej samej treści w sądach na terenie całego kraju uporczywie nękała T. M. oraz J. T., wzbudzając u nich uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia i istotnie naruszyła ich prywatność, tj. o czyn z art. 190a § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 10 marca 2015 r., wydanym w sprawie VI K 257/14, Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim uznał oskarżoną M. D. za winną popełnienia zarzuczonego jej czynu, wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. i za to na mocy tego przepisu wymierzył jej karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 69 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. Sąd warunkowo zawiesił wykonanie wymierzonej oskarżonej kary pozbawienia wolności na okres 3 lat tytułem próby, a na mocy art. 73 § 1 k.k. oddał oskarżoną w okresie próby pod dozór kuratora.

Na podstawie art. 29 ustawy Prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. łącznie kwotę 723,24 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony z urzędu, w tym kwotę 135,24 zł tytułem 23% stawki podatku VAT.

Na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonej na rzecz oskarżycieli posiłkowych T. M. i J. T. kwotę po 756 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżoną w całości od zapłaty kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła oskarżona M. D., zaskarżając orzeczenie w całości. Zarzuciła, że została powtórnie skazana za zachowanie tożsame z tym, które osądzone zostało prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim w sprawie VI W 91/14. Podniosła, iż obrona własnych praw w drodze wytaczania powództw nie może być uznana za przestępstwo, zaś żaden przepis nie zabrania wysyłania pozwów "do różnych sądów". Zarzuciła nadto ogólnikowo "brak uznania art. 29 k.k., 30 k.k., 31 k.k." i zakwestionowała dopuszczalność stwierdzenia jej winy oraz wymierzenia kary. W konkluzji środka odwoławczego oskarżona wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez jej uniewinnienie, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania "przez inny sąd poza (...)" (s.1 apelacji).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonej nie zasługiwała na uwzględnienie. Podniesione przez skarżącą zarzuty czyniły złożony środek odwoławczy bezzasadnym.

Kontrola instancyjna nie wykazała, aby Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia przepisów prawa procesowego, skutkujących błędem w ustaleniu stanu faktycznego sprawy. Nie dopatrzone się uchybień przy ocenie materiału zebranego dowodowego, które polegałyby na nieuwzględnieniu zasad logiki, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, jak też całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (tak m.in. wyrok SA w Lublinie z 27 kwietnia 2006 r., II AKa 80/06, Prok. i Pr. - wkł. (...)). W niniejszej sprawie Sąd I instancji poddał analizie wszystkie zebrane i prawidłowo ujawnione dowody, zaś ocena tych dowodów nie przekracza granic zakreślonych regułą z art. 7 k.p.k., ani nie uchybia zasadzie obiektywizmu, wyrażonej w art. 4 k.p.k. Dokonując ustaleń faktycznych, Sąd wskazał, na jakich dowodach oparł swoje rozstrzygnięcie, a którym dowodom odmówił wiary i swoje stanowisko w tym przedmiocie przekonująco uzasadnił w pisemnych motywach rozstrzygnięcia, które odpowiadają wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. Nie można uznać, by Sąd orzekający pozostawił poza sferą rozważań niektóre istotne dowody i wynikające z nich okoliczności, a z innych nie wyciągnął oczywistych wniosków. Tym samym nie sposób mówić o dowolnej, jednostronnej czy niepełnej ocenie materiału dowodowego. Zauważyć należy, że sama skarżąca w istocie nie zakwestionowała prawidłowości ustaleń faktycznych, które legły u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia, a w znacznej mierze dokonane zostały w oparciu o dowody z dokumentów. Oskarżona nie zgadzała się z subsumcją ustaleń faktycznych pod określony przepis kodeksu karnego, negując, by jej działania stanowiły przestępstwo. Należy tymczasem podnieść, że formy zachowań, które składać się mogą na występki uporczywego nękania z art. 190a § 1 k.k., same w sobie nie muszą być czynami zabronionymi przez prawo karne (np. obserwowanie innej osoby, fotografowanie jej, telefonowanie czy wysyłanie jej sms-ów). Natężenie tych zachowań, ich uporczywość i długotrwałość, towarzyszący sprawcy zamiar i wywołany skutek w sferze wolności i poczucia prywatności ofiary decydować jednak będą o wypełnieniu znamion przestępstwa stalkingu. Zamiar sprawcy występkę z art. 190a § 1 k.k. nie musi być przy tym zabarwiony jakimś szczególnym celem czy motywacją i prawnie irrelevantne jest, czy czyn powodowany jest uczuciami pozytywnymi czy negatywnymi wobec ofiary. Zamiarem tym nie musi być przy tym chęć wzbudzenia poczucia zagrożenia czy istotne naruszenie prywatności,

wystarczy, że sprawca ma świadomość, iż jego zachowanie taki skutek może powodować i na to się godzi. Należy w pełni podzielić stanowisko Sądu I instancji, iż działania podejmowane przez oskarżoną nie mieściły się w wykonywaniu konstytucyjnego prawa obywatela do sądu. Powielanie treści pozwów o tożsame roszczenie przeciwko tym samym osobom, wskazywanie fikcyjnych adresów pozwanych celem uzasadnienia właściwości sądów, których siedziby nie miały nic wspólnego ani z miejscem zamieszkania czy siedzibą stron, ani z miejscem wykonania umowy, liczba zainicjowanych w ten sposób w całej Polsce postępowań cywilnych przeciwko pokrzywdzonym, uzasadniają wniosek, iż działaniom oskarżonej przyświecała nie intencja realizacji własnych roszczeń, lecz chęć dokuczenia i uprzykrzenia życia T. M. i J. T., obawiających się w związku z tym o własne bezpieczeństwo oraz skutki, jakie może wywołać przeoczenie korespondencji sądowej w sprawach wytaczanych przez oskarżoną. Biorąc pod uwagę sposób, czasokres i częstotliwość działań podejmowanych przez M. D., a także ich przemożny wpływ na możliwość codziennego, normalnego funkcjonowania pokrzywdzonych, zachowania przypisane M. D. wykraczały dalece poza kategorię uciążliwych. Oskarżona dopuszczała się ich w sposób umyślny, uporczywy, mając świadomość dolegliwości, jakie powoduje dla pokrzywdzonych. Wbrew sugestiom skarżącej, nie jest też tak, by prowadzeniu przeciwko oskarżonej postępowania karnego w niniejszej sprawie stała na przeszkodzie powaga rzeczy osądzonej. Negatywna przesłanka procesowa, w której mowa w art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., zachodzi jedynie wówczas, gdy zostało prawomocnie zakończone postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby. Nie stanowi przeszkody dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonej okoliczność, że w uprzednio zakończonym postępowaniu w sprawach o wykroczenia (sygn. akt VI W 91/14) Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim uznał M. D. za winną tego, że w okresie od 15 maja 2013 r. do 25 listopada 2013 r. poprzez składanie pozwów cywilnych o takiej samej treści w sądach na terenie całego kraju złośliwie niepokoiła J. T. i T. M. w celu dokuczenia wymienionym osobom, tj. czynu wyczerpującego znamiona wykroczenia z art. 107 k.w. Nie może budzić wątpliwości, że zachowanie sprawcy stalkingu może stanowić jednocześnie wykroczenie złośliwego niepokojenia (zob.m.in. Kodeks karny. Część szczególna. Tom I. Komentarz do artykułów 117-221, Wydawnictwo C.H. Beck, 2013). Sytuację zbiegu wykroczenia z przestępstwem wprost przewiduje przepis art. 10 § 1 k.w., nakazując orzekać w takim przypadku za przestępstwo i za wykroczenie, a wykonywać surowszą karę lub środek karny.

Gdy chodzi o zarzut rzekomego naruszenia zbiorczo wymienionych przepisów części ogólnej kodeksu karnego (art. 29 k.k., art. 30 k.k., art. 31 k.k.), problematyczne jest odniesienie się do stanowiska skarżącej, gdyż ta nawet nie wskazała, na czym obraza wymienionych norm miałyby polegać. Przypomnieć niemniej należy, iż w toku postępowania karnego M. D. została poddana badaniu przez biegłych lekarzy psychiatrów, którzy wykluczyli, by opiniowana tempore criminis działała w warunkach zniesionej lub znacznie ograniczonej zdolności do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania własnym postępowaniem (k.481-483). Rzetelność, spójność i zupełność opinii sądowo-psychiatrycznej, ani kompetencje wydających ją biegłych nie zostały zakwestionowane. W okolicznościach popełnienia przypisanego czynu oraz w świetle samodzielnego funkcjonowania oskarżonej w życiu codziennym, przy uwzględnieniu oceny stanu jej zdrowia psychicznego, nie nasuwa zastrzeżeń prawidłowość uznania przez Sąd meriti, że M. D. była świadoma bezprawności

podejmowanych działań i mimo możliwości zachowania się zgodnie z normą prawną, prawo to jednak złamała. Skarżąca nie przytacza jakichkolwiek przesłanek, które mogłyby wskazywać na pozostawanie przez nią w usprawiedliwionym błędzie co do bezprawności czynu albo co do istnienia okoliczności wyłączającej bezprawność lub winę.

Ponieważ wyrok został zaskarżony przez oskarżoną w całości, Sąd poza zarzutami sformułowanymi w apelacji rozważył także, czy rozstrzygnięcie w przedmiocie kary nosi cechy rażącej surowości (art. 438 pkt 4 k.p.k.), nie znalazł jednak podstaw do postawienia takiego wniosku. W świetle ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy, a dotyczących stopnia społecznej szkodliwości przypisanego występku, wymierzona kara jawi się jako w pełni adekwatna, zwłaszcza jeśli uwzględnić rodzaj naruszonego dobra prawnego, liczbę osób pokrzywdzonych czynem oskarżonej, skalę zachowań składających się na nękanie, długość czasokresu przestępstwa, nieustępliwość oskarżonej w dążeniu do celu i instrumentalne traktowanie instytucji wymiaru sprawiedliwości, a także skutki, jakie swoim czynem oskarżona wywołała w sferze psychiki, a nawet zdrowia pokrzywdzonych. Orzeczona w tych okolicznościach kara pozbawienia wolności w wymiarze nie sięgającym nawet jednej trzeciej wysokości ustawowego zagrożenia za występki z art. 190a § 1 k.k., nie może być uznana za rażąco surową, zwłaszcza że Sąd I instancji zastosował zarazem względem oskarżonej dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kary (art. 69 § 1 i 2 k.k.). Pamiętać też należy, że o rażącej niewspółmierności kary można mówić jedynie wówczas, gdy na podstawie okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, orzeczoną względem oskarżonego karę należy uznać za rażąco niewspółmierną, tzn. taką, która jest niewspółmierna w stopniu nie dającym się zaakceptować, wyjątkowo niesprawiedliwa, zbyt drastyczną czy też przynosząca rażącą dolegliwość. W rozpoznawanej sprawie sytuacja taka nie ma miejsca, z przyczyn naprowadzonych powyżej.

W tym stanie rzeczy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji ani do zmiany bądź uchylecia wyroku z urzędu, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

W związku z tym, że oskarżona korzystała z pomocy obrońcy z urzędu, zasądzono na rzecz wyznaczonego obrońcy zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej w instancji odwoławczej.

Z uwagi na sytuację materialną M. D., Sąd Okręgowy uznał, iż zachodzą przesłanki do zwolnienia oskarżonej od ponoszenia kosztów sądowych, przewidziane w art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k.